

Żółta kartka dla Zarządu Poczty Polskiej

6 maja w Poczcie Polskiej rozpoczęła się akcja protestacyjna „Żółta kartka dla Zarządu”. Pracownicy założyli żółte kamizelki, do których przypięli znaczki z napisami: „Żądamy podwyżek wynagrodzeń”.



Spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych działających w PP z Pracodawcą dotyczące podziału funduszu wynagrodzeń, które odbyło się w Warszawie 30 kwietnia br., nie przyniosło żadnych rezultatów. Związkowcy domagają się wzrostu płacy zasadniczej o 500 zł w 2019 r. Przedstawiciele Zarządu nie przedstawili żadnych propozycji wynagrodzeń.

„W związku z brakiem reakcji ze strony Zarządu Poczty Polskiej na nasze stanowisko dotyczące wzrostu wynagrodzeń, jak również brakiem zabezpieczenia kwoty przeznaczonej na wzrost wynagrodzeń w 2019 r. /.../, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. podjęła uchwałę o przedstawieniu Zarządowi żądania wzrostu wynagrodzeń zasadniczych o kwotę 500 zł. Żądanie Związku nie zostało zrealizowane. Wielogodzinne rokowania, które odbyły się 30 kwietnia br., nie przyniosły żadnego postępu. Wobec tego, zgodnie z uchwałą Komisji Międzyzakła-

dowej w dniach 6-10 maja 2019 r. przeprowadzimy akcję pod nazwą „Żółta kartka dla Zarządu” – czytamy w komunikacie Prezydium KM.

Do przeprowadzenia tego protestu składają nas również pełne zachwyty i entuzjazmu wypowiedzi przedstawicieli Zarządu, ukazujące się w różnego rodzaju mediach, dotyczące kondycji i rozwoju PP, które w żaden sposób nie przekładają się na poprawę wynagrodzeń i warunków pracy, czy uzupełnienie wakatów – wyjaśniają związkowcy.

Strona Pracodawcy reprezentowana była przez członków Zarządu Poczty Polskiej Tomasz Dąbrowskiego oraz Pawła Przychodzeń, a „Solidarność” reprezentowali Bogumił Nowicki, Marcin Gallo, Paweł Jędrzejewski, Andrzej Piekarczyk, Maria Stachowska i Sławomir Steltmann.

PP jest jednoosobową spółką skarbu Państwa, posiada ok. 7,5 tys. placówek w całym kraju i zatrudnia blisko 80 tys. Pracowników spośród których 12 tys. należy do „Solidarności”.



Protest żółtych kamizelek



Marcin Gallo – przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej w Komornikach

Protest pod hasłem „Żółta kartka dla zarządu Poczty Polskiej” będzie trwał od 6 do 10 maja br. Chcemy zwrócić uwagę na trudną pracę i marne wynagrodzenia pracowników jednej z największych firm w Polsce. Żądamy wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich zatrudnionych objętych ZUZP o 500 zł.

Powody protestu są generalnie dwa. Po pierwsze – obecne stawki rekrutacyjne wynoszą 2500 zł brutto, co uniemożliwia pozyskanie nowych pracowników. Po drugie – zarząd Spółki nie realizuje strategii wzrostu wynagrodzeń i dochodzenia do średniej krajowej, przyjętej przez Radę Nadzorczą. W budżecie na ten rok Zarząd nie przewidział żadnych środków na wzrost wynagrodzeń. Pracownicy przez cały tydzień pracują w żółtych kamizelkach lub ze znaczkami symbolizującymi przyłączenie się do protestu. Oprócz „S” w akcji uczestniczą członkowie innych związków zawodowych działających w PP, a także pracownicy niezrzeszeni. Na tym etapie nasza akcja nie wiąże się z żadnymi negatywnymi skutkami dla klientów poczty. 30 kwietnia odbyły się rokowania w tej sprawie, które zakończyły się fiaskiem. Ze strony pracodawcy nie padły żadne propozycje podwyżek. Spisaliśmy jedynie protokół rozbieżności. Pracodawca odmówił złożenia pod nim swojego podpisu. Czekamy teraz na przedstawienie przez pracodawcę kandydatur na mediatorów lub konkretnej propozycji wzrostu wynagrodzeń. Następną fazą protestu będą pikety - na początku czerwca br. - przed siedzibą zarządu PP oraz Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Nie wykluczamy również innych rozwiązań, ale mamy nadzieję, że pracodawca nie dopuści do tego, abyśmy musieli sięgać po drastyczniejsze formy protestu.

Pracownicze Plany Kapitałowe

Już w lipcu wystartują Pracownicze Plany Kapitałowe. Kolejność ich tworzenia będzie uzależniona od wielkości lub typu pracodawcy. Najwcześniej do PPK mają przystąpić pracodawcy zatrudniający powyżej 250 pracowników. Najpóźniej, bo w połowie 2020 r., małe firmy oraz jednostki sektora finansów publicznych.

Celem Planów jest systematyczne gromadzenie oszczędności przez uczestników programu z przeznaczeniem zgromadzonych środków na wypłaty dla uczestników po osiągnięciu 60. roku życia (granica wieku jest równa dla kobiet i mężczyzn).

System przyszłych emerytur jest tworzony i współfinanso-

wany przez pracodawców i państwo. PPK stanowią obligatoryjny pakiet świadczeń dla pracowników oraz budują prywatne oszczędności pracowników.

Zasady powszechnego i dobrowolnego systemu długotrwałego oszczędzania dla pracowników reguluje Ustawa o Pracowniczych Planach Kapita-

łowych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.

O szczegółach funkcjonowania PPK informowaliśmy na łamach „Solidarności Wielkopolskiej” przez 4 kolejne edycje (w numerach 1198-1202). Można o tym także przeczytać na stronie www.solidarnosc.poznan.pl w zakładce Pracownicze Plany Kapitałowe.

Karol – Honorowy Obywatel



Rada Miasta Leszno nadała Karolowi Pabisiakowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Leszno. Uroczystość nadania tytułu odbyła się podczas obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w Lesznie.

3 maja br. członkowie NSZZ „Solidarność” uczestniczyli we Mszy św. koncelebrowanej, odprawionej w intencji Ojczyzny, pod przewodnictwem ks. Prąta Jana Majchrzaka w kościele pw. św. Mikołaja w Lesznie.

Po Mszy św. poczet sztandarowy i delegacja NSZZ „Solidarność” w asyście kompanii honorowej wojska i orkiestry wraz z innymi uczestnikami przemarszerowali pod Pomnik Konstytucji 3 Maja i Odzyskania Niepodległości, gdzie Karol Pabisiak, przewodniczący Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Oddziału Leszno złożył wiązanek kwiatów.

Po uroczystościach patriotycznych przy Pomniku delegacja NSZZ „S” wraz z zaproszonymi gośćmi, m.in. posłem Janem Mosińskim, udała się do siedziby Regionu.

W godzinach popołudniowych podczas uroczystego spotkania w Miejskim Ośrodku Kultury uhonorowano osoby zasłużone dla Miasta Leszno.

Wśród wyróżnionych było kilku członków NSZZ „Solidarność”. Karol Pabisiak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Leszno, Aurelia Gancarz, nauczycielka historii I LO w Lesznie została nagrodzona grawertonem, a nagrodę Prezydenta Leszno w dziedzinie działalności w organizacjach pozarządowych na rzecz drugiego człowieka otrzymała Urszula Pabisiak, wieloletni dyplomowany nauczyciel biologii.

Zwieńczeniem uroczystości był koncert „Magnificat – chwali dusza moja Pana” w wykonaniu zespołu „Kierok”, który odbył się w kościele w Oporowie.

Po koncercie - w którym uczestniczyli m.in. Karol Pabisiak, Jan Mosiński, Jan Dziedziczak i członkowie „Solidarności” - ks. proboszcz Paweł Kamza zaprosił wszystkich do ogrodu parafialnego na kawę i placek z kruszonką. *bg*

Przed wyborami do UE

Komisja Krajowa NSZZ „S” podczas obrad 25 kwietnia w Szczyrku zwróciła się do wszystkich ugrupowań politycznych o przedstawienie jasnego i wyczerpującego stanowiska w sprawie polityki klimatyczno-energetycznej UE.

„Niebawem odbędą się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Od składu PE w następnej kadencji w znacznym stopniu zależeć będzie kierunek unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, a więc obszar o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki (...) Kontynuacja tej polityki w obecnym kształcie spowoduje upadek wielu gałęzi polskiego przemysłu, m.in. stalowego, hutniczego, czy cementowego, oraz dalszy, gwałtowny wzrost cen energii elektrycznej, którego skutkiem będzie regres gospodarczy, utrata suwerenności energetycznej, utrata setek ty-



sięcy miejsc pracy oraz trwałe zubożenie polskiego społeczeństwa” - czytamy w Stanowisku Komisji Krajowej.

Dążenie do gruntownego przewartościowania obecnej polityki klimatyczno-energetycznej UE powinno stanowić absolutny priorytet dla osób startujących w tegorocznych wyborach do PE. Pełny tekst dokumentu na stronie solidarnosc.org.pl.

Miasteczko namiotowe przed Ministerstwem Sprawiedliwości

7 maja przed Ministerstwem Sprawiedliwości stanęło miasteczko namiotowe. To kolejny po marcowej manifestacji w Warszawie etap protestu pracowników sądów i prokuratury. Solidarność i pozostałe związki zawodowe domagają się podwyżek wynagrodzeń i ustawy kompleksowo regulującej ich warunki pracy.

Związkowcy domagają się podwyżek wynagrodzeń o 650 zł w tym roku i o 500 zł w kolejnym. – Po naszej manifestacji w marcu ze strony rządzących padło wiele obietnic, z których nic nie wyszło. Miasteczko stoi przed Ministerstwem Sprawiedliwości, ale codziennie nasza delegacja będzie składać petycję z postulatami w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Liczymy, że pan premier w końcu się z nami spotka, o co prosimy od wielu miesięcy – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca „Solidarności” pracowników sądownictwa.

Kolejny postulat protestujących dotyczy uchwalenia jeszcze przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, która w sposób systemowy ureguluje warunki pracy w tych instytucjach. Związkowcom w szczególności zależy na zapisie wprowadzającym mnożnikowy system wynagradzania dla pracowników sądów, czyli innymi słowy powiązanie ich pensji z sytuacją gospodarczą w kraju. – Ministerstwo Sprawiedliwości wielokrotnie zapewniało nas, że projekt ustawy jest na ostatniej prostej, ale my straciliśmy już cierpliwość i chcemy konkretów, a nie obietnic – podkreśla Odyjas.

Pracownicy sądów i prokuratury zdecydowali się na akcję



protestacyjną w formie miasteczka namiotowego, bo zgodnie z przepisami nie mają prawa do strajku. W miasteczku każdego dnia ma nocować 20 osób. – Będziemy się zmieniać. Pracownicy z różnych części Polski będą tu przyjeżdżać, wykorzystując swoje urlopy wypoczynkowe. Nasz protest będzie trwał do skutku – zaznacza Edyta Odyjas.

W miasteczku codziennie będą organizowane panele z udziałem ekspertów i polityków, dotyczące problemów pracowników sądów i prokuratury. – Chcemy uświadomić jak najszerszej grupie osób, jak ciężka jest nasza praca oraz przedstawić nasze pomysły na zmiany, na których skorzystałby i pracownicy, i obywatele – mówi

przewodnicząca „S” pracowników sądownictwa.

Z danych „Solidarności” pracowników sądownictwa wynika, że około 95 proc. pracowników sądów, z wyłączeniem sędziów, asesorów, referendarzy i kuratorów sądowych, zarabia mniej niż 2 852 zł netto, w tym 20 proc. otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze nie większe niż 1 808 zł netto. Ponadto, zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, pracownicy sądów nie mają prawa do podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Niskie pensje i bardzo trudne warunki pracy powodują masowy odpływ pracowników z sądów i prokuratury. W ciągu ostatnich 4 lat z sądów odeszło 20 tys. wykwalifikowanych pracowników. solidarnosc.org.pl

W Krakowie odsłonięto pomnik Stanisława Pyjasa

W 42. rocznicę tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownika KOR, przy skwerze Studentckiego Komitetu Solidarności w Krakowie, odsłonięto jego pomnik. Pyjas został zamordowany na zlecenie SB w kamienicy przy ul. Szewskiej w Krakowie 7 maja 1977 r. Sprawcy jego śmierci do dziś nie zostali odnalezieni.

Pomnik zaprojektowany przez Dariusza Sitka został odsłonięty przez wicepremiera Piotra Glińskiego, Wojciecha Kolarskiego, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta, Bogusława Kośmidra, wiceprezidenta Krakowa, Bronisława Wildsteina przyjaciela Stanisława Pyjasa oraz Patrycję Serafin, przewodniczącą Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W miejscu gdzie stanął pomnik, na skwerze przed „Zaczką”, zgromadziło się kilkaset osób. /.../

- Ten pomnik przywraca ele-



mentarną prawdę, której szczegółów być może już nie będziemy znali. Najprawdopodobniej ci, którzy zamordowali Stanisława Pyjasa, ich zleceniodawcy wymkną się już ludzkiej ręce, ludzkiej sprawiedliwości. Ale to, co najważniejsze, to przywrócenie właściwych miar pamięci. Przywrócenie to odbywa się w ten sposób, że ci bohaterowie naszej wolności otrzymują pomniki, a zdrajcy, sprzedawcy, którzy wysługiwali się cudzemu interesowi

z tych postumentów są zdejmowani – mówił Wildstein. - To zamordowanie Stanisława Pyjasa miało nas zastraszyć. Okazało się, że wywołało determinację. /.../ Te wydarzenia pokazały, że Polscy wychodzili już z zastraszania, które komunistyczny terror im narzucił, że już nie godzą się na przemoc, zbrodnię, na pozbawienie siebie elementarnych praw – podkreślił Bronisław Wildstein przyjaciel Pyjasa. solidarnosc.krakow.pl

Walczą o zniżkę na leki dla rodzin wielodzietnych

Organizacje pracodawców, w tym Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET wystosowały wspólny list do wicepremiera Beaty Szydło, szefów resortów zdrowia, rodziny i sprawiedliwości, jak również do parlamentarzystów, w którym wyrażają sprzeciw wobec usunięcia z projektu nowelizacji Prawa farmaceutycznego zmiany umożliwiającej aptekom udział w programie Karta Dużej Rodziny (KDR).

Obniżenie wydatków ponoszonych na produkty nieobjęte refundacją jest dla rodzin wielodzietnych korzystających z Karty Dużej Rodziny istotne i co więcej, oczekiwane. Aż 45 proc. uczestników badań, których wyniki zostały przytoczone w raporcie NIK w 2016 r., uznało brak możliwości zakupu tańszych leków za jeden z najważniejszych mankamentów rządowego programu.

Sygnatariusze listu proszą o nieuleganie presji korporacji zawodowej aptekarzy, której działania doprowadziły do usunięcia z projektu nowelizacji zapisów umożliwiających aptekom oferowanie rodzinom wielodzietnych zniżek na nierefundowane leki i wyroby medyczne. Przypominają, że w ciągu ostatnich miesięcy samorząd aptekarski protestował również przeciw możliwości dostarczania leków i wyrobów medycznych do domów osób



niepełnosprawnych. Pracodawcy wskazują, że tylko dzięki stanowczej postawie decydentów usługi te będą mogły być wkrótce realizowane.

ZPA PharmaNET oraz pozostałe organizacje pracodawców od wielu lat zgłaszają Ministerstwu Zdrowia oraz Ministerstwu Rodziny gotowość uczestniczenia aptek w rządowym programie KDR. Obecnie nie jest to możliwe. Przyczyną jest brzmienie art. 94a Prawa farmaceutycznego, zakazującego reklamy aptek, który w ciągu siedmioletniej praktyki stosowania stał się zakażeniem jakiegokolwiek komunikacji

między pacjentem a farmaceutą i apteką. Polskie apteki nie mogą uczestniczyć także w innych niż KDR programach prospołecznych, w szczególności w organizowanych przez samorządy lokalne tzw. kartach seniora. Potrzebę włączenia aptek do KDR oraz programów skierowanych do seniorów sygnalizują od dłuższego czasu również liczne samorządy terytorialne. Należy pamiętać, że dla wielu osób w Polsce, szczególnie seniorów, osób przewlekle chorych i rodzin wielodzietnych, nadal istotną barierą w dostępności do leków stanowi cena. a

Spór zbiorowy w Amazonie

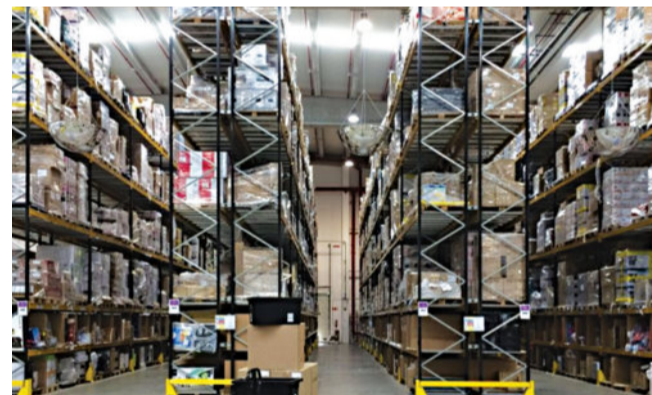
W czwartek 9 maja 2019 r. przed Ambasadą USA w Warszawie odbył się briefing prasowy związków zawodowych działających w Amazon. W tym dniu w firmie rozpoczęło się spór zbiorowy. „Solidarność” oraz Inicjatywa Pracownicza domagają się podwyżek wynagrodzeń i realnej poprawy warunków pracy.

Sytuacja pracowników Amazon Poland jest dramatyczna, dlatego postanowiliśmy się zjednoczyć i działać razem, aby to zmienić – twierdzą przedstawiciele dwóch działających w firmie organizacji związkowych - „Solidarność” oraz Inicjatywa Pracownicza.

Podczas briefingu związkowcy poinformowali o warunkach pracy w Amazonie oraz przedstawili swoje postulaty.

Jednym z najważniejszych postulatów związków zawodowych działających w Amazon jest żądanie dotyczące podwyżek płac oraz ujednoczenia wynagrodzeń w poszczególnych magazynach należących do firmy - mówi Grzegorz Cisoń, przewodniczący Solidarności w Amazon Poland.

Maria Malinowska reprezentująca IP zwraca uwagę, że wynagrodzenia szeregowych pracowników są nieznacznie wyższe od płacy minimalnej. -



Niemal cały towar z polskich magazynów trafia na rynek niemiecki. Pracownik magazynu Amazon w Niemczech zarabia ponad 3 razy więcej od nas nie pracując przy tym w nocy i w niedzielę.

Związkowcy domagają się również poprawy warunków pracy, a w szczególności złagodzenia wyśrubowanych do granic możliwości norm wydajnościowych. Jak wskazują ubiegłoroczne kontrole Państwowej Inspekcji Pracy, obciążenie pracą fizyczną na większości przebadanych stanowiskach pracy ponad dwukrotnie przekracza dopuszczalne normy określone w prawie pracy.

Rozpoczęcie sporu zbiorowego w Amazonie oznacza, że

niebawem w firmie powinny rozpocząć się rokowania dotyczące związkowych postulatów z udziałem przedstawicieli pracodawcy i organizacji związkowych. Jeśli nie przyniosą one porozumienia, kolejny krok to mediacje prowadzone przez mediatora wyznaczonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Spór zbiorowy daje również organizacjom związkowym narzędzie w postaci zorganizowania w firmie referendum strajkowego.

Amerykański koncern prowadzący największą na świecie sieć sprzedaży wysyłkowej zatrudnia w Polsce bezpośrednio ok. 16 tys. pracowników oraz kolejne kilka tysięcy za pośrednictwem firm zewnętrznych. tysol.pl